

ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie o zapłatę na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 19 stycznia 2012 r..

Czy w świetle art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym przed 11 lutego 2012 r., zakład ubezpieczeń ponosi wobec najbliższych członków rodziny zmarłego odpowiedzialność gwarancyjną za doznaną krzywdę, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.?

Uzasadnienie

R. R., w pozwie skierowanym przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W., domagała się zasądzenia kwoty 30.180 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 grudnia 2010 r. - tytułem odszkodowania oraz kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią jej syna A. R.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa. Podał, że wypłacone powódce odszkodowanie z tytułu pogorszenia jej sytuacji życiowej (15.000 zł) oraz z tytułu pokrycia kosztów pochówku i postawienia nagrobka (5.361 zł), uwzględniało fakt przyczynienia się zmarłego do powstałych szkód w wymiarze 50%. Wskazał też, że jako ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność jedynie w zakresie świadczeń określonych w art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Nie ma więc podstaw do rozszerzania ich o inne dobra osobiste wymienione w art. 23 k.c., względnie inne dobra osobiste uznawane za podlegające ochronie, w tym również o dobro w postaci więzi rodzinnych.

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w O. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 14 grudnia 2010 r. i w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 12 maja 2007 r. w miejscowości P., gm. G., doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć ponieśli: syn powódki A. R., kierujący pojazdem A. B. i S. Z. Przyczyną wypadku było to, że znajdujący się w stanie nietrzeźwości (1,6 promila alkoholu we krwi), kierowca pojazdu [...], nie dostosował prędkości jazdy do istniejących warunków drogowych i na łuku drogi w prawo, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na lewą stronę drogi, gdzie uderzył w przydrożne drzewo. Także pozostałe ofiary wypadku były w stanie nietrzeźwości (A. R. - 1,8 promila, S. Z. - 1,4 promila) i nie miały zapiętych pasów bezpieczeństwa.

PZU S.A., po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, przyznał R. R. odszkodowanie w kwocie 40.723,60 zł, w tym 30.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i 10.723,60 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z pochówkiem, ale z uwagi na przyczynienie się zmarłego do powstałej szkody, wypłacił kwotę pomniejszoną o 50%, tj. 20.361,30 zł.

R. R. jest uprawniona do renty rodzinnej w kwocie 1.498 zł. Ponadto prowadzi działalność gospodarczą: sklep obuwniczy, pola namiotowe, małą gastronomię, w czym pomagał jej syn A. R. W dniu 12 maja 2006 r. zawiązała z synem spółkę cywilną K. z siedzibą w G. celem prowadzenia sprzedaży detalicznej artykułów spożywczych oraz prowadzenia pól kempingowych (L. „Z.”, L. „L.” i C.). Po śmierci syna, prowadzi działalność gospodarczą jedynie na jednym polu kempingowym.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powódce należy się wyższe niż wypłacone przez pozwanego, odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.). Zaznaczył przy tym, że nie można pogorszenia sytuacji życiowej rozpatrywać jedynie w kontekście pogorszenia jej sytuacji materialnej, ale trzeba także uwzględnić fakt pozbawienia powódki oparcia w synu, który załatwiał różne sprawy z zakresu prowadzonej wspólnie działalności gospodarczej, pomagał przy prowadzeniu domu i mógł zaopiekować się nią w przyszłości. Zauważył też, że powódka po

śmierci syna została pozbawiona radości z życia, stała się osobą wycofaną, zamkniętą, przygnębią, stroniącą od kontaktów towarzyskich.

Mając to na uwadze, uznał za uzasadnione roszczenie powódki w zakresie przyznania na jej rzecz dodatkowo odszkodowania w kwocie 20.000 zł, jednakże zasądził w efekcie na jej rzecz 10.000 zł, dzieląc przyjęty przez ubezpieczyciela 50% stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody (art. 362 k.c.).

Sąd natomiast nie uwzględnił roszczenia powódki o zasądzenie zadośćuczynienie, nie podzielił bowiem argumentacji prawnej strony powodowej co do tego, że dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej zasługuje na ochronę na podstawie w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i art. 23 k.c. - jeżeli chodzi o zdarzenia sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. (data wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Zauważył przy tym, że zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Na tej podstawie przyjął, że ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej.

Powódka zaskarżyła ten wyrok, w części oddalającej powództwo i zarzuciła Sądowi I instancji:

- naruszenie art. 24 k.c., art. 448 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez uznanie, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego nie przysługuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wtedy gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r.,
- naruszenie art. 362 k.c. przez błędne uznanie, że w zakresie zgłaszanego roszczenia o odszkodowanie winien znaleźć zastosowanie 50% wskaźnik przyczynienia się pokrzywdzonego, w sytuacji, gdy A. R. po podjęciu decyzji o jeździe z pijanym kierowcą nie miał już wpływu na przebieg zdarzeń, zaś wypadek samochodowy zawsze jest zdarzeniem

nieprzewidywalnym, ponadto niezapięcie przez pokrzywdzonego pasów nie miało wpływu na skutek wypadku,

- poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego i przyjęcie, że choć doznała ona znacznej krzywdy wskutek śmierci syna to nie należy się jej zadośćuczynienie z tego tytułu.

Wnosiła o zmianę o wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, co następuje:

Przy rozpoznawaniu apelacji powódki powstało zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, które w trybie art. 390 § 1 k.c. zostało przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęta została koncepcja, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, które pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Podkreślono przy tym, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie zaliczyć można do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 (OSNC-ZD 2010 nr 3, poz. 91) wyrażono pogląd, że także w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Powyższy pogląd uzyskał aprobatę w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10 (Biul. SN 2010 nr 10, s. 11) i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (Biul. SN 2011 r. nr 7, s. 9), a także został podtrzymany w późniejszym orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/11).

Wypada przy tym podkreślić, że wszystkie wymienione orzeczenia wydano w sprawach, w których zadośćuczynienia za krzywdy doznane w następstwie śmierci osób najbliższych w wypadkach komunikacyjnych, były dochodzone od zakładów ubezpieczeń - ubezpieczycieli odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W żadnej jednak z tych spraw nie była rozważana kwestia, czy umowa ubezpieczenia obowiązkowego OC posiadacza pojazdu obejmowała swoją

ochroną ubezpieczeniową także szkody, polegające na naruszeniu dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego w postaci zerwania więzi rodzinnych.

Wątpliwości w tym zakresie pojawiają się w związku z treścią art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm. – dalej u.u.o) - w brzmieniu obowiązującym przed 11 lutego 2012 r., to jest przed zmianami wprowadzonymi przez art. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., Nr 205, poz. 1210 ze zm.).

Zgodnie bowiem z powołanym przepisem, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli pojazd lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodą, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Wykładnia gramatyczna tego przepisu zdaje się wskazywać, że chodziło w nim o objęcie ochroną ubezpieczeniową tylko tych przypadków, gdy szkoda polega na śmierci, uszkodzeniu ciała, rozstroju zdrowia bądź też utracie, zniszczeniu lub uszkodzeniu mienia. Tym samym powstają wątpliwości, czy ochroną ubezpieczeniową objęte są też inne szkody niż wyżej wymienione, a wyrządzone w związku z ruchem pojazdu mechanicznego.

W tym kontekście należy zauważyć, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie ma charakteru absolutnego, a w przypadku każdego ubezpieczenia obowiązkowego kształt ochrony ubezpieczeniowej określają przepisy prawa, które wprowadzają obowiązek ubezpieczenia.

Stosownie bowiem do art. 10 ust. 1 u.u.o., w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 r., obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej uważa się za spełniony, jeżeli umowa została zawarta zgodnie z przepisami ustawy u.u.o. lub odrębnych ustaw lub umów międzynarodowych wprowadzających obowiązek ubezpieczenia, z sumą gwarancyjną nie niższą niż minimalna suma gwarancyjna ustalona dla danego ubezpieczenia.

Z przytoczonego przepisu wynika, że ustawa wprowadzająca ubezpieczenia obowiązkowe wyznacza zakres ochrony ubezpieczeniowej takiego ubezpieczenia poprzez określenie minimalnej sumy gwarancyjnej, ale także poprzez wskazanie rodzajów ryzyka, które zostały objęte ubezpieczeniem i dopuszczalnych wyłączeń odpowiedzialności ubezpieczyciela.

W konsekwencji ustawodawca określa jedynie minimalny zakres ochrony ubezpieczeniowej, niezbędny dla realizacji celów, którym ubezpieczenia obowiązkowe mają służyć, a mianowicie ochronie ubezpieczonego sprawcy szkody przed ponoszeniem odpowiedzialności cywilnej i jednocześnie ochronie poszkodowanego poprzez zapewnienie mu wyrównania szkody wyrządzonej przez sprawcę, który ubezpieczył się od ryzyka ponoszenia odpowiedzialności cywilnej. Ubezpieczony może zapewnić sobie ochronę w szerszym zakresie niż wymagany przez ustawę, jednak zawsze będzie to przejawem wolnej decyzji podjętej przez tę osobę.

Pogląd, iż zamierzeniem obecnego kształtu ubezpieczeń obowiązkowych nie było stworzenie w każdym przypadku doskonałego instrumentu prawnego, zapewniającego pełną realizację wszystkich roszczeń osób poszkodowanych (w obszarach, w których w ocenie ustawodawcy poszkodowani zasługują na szczególną ochronę), a jedynie polepszenie położenia niektórych z nich, prezentuje w doktrynie M. Orlicki ([w] Ubezpieczenia obowiązkowe. Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 350 i n.). W przytoczonej monografii autor postawił też i szeroko uzasadnił tezę o publicznoprawnym charakterze przepisów wprowadzających obowiązek ubezpieczenia (tamże s. 346-359). To z kolei usprawiedliwiać może pewną arbitralność ustawodawcy przy określeniu zakresu ochrony roszczeń osób poszkodowanych.

Jest przy tym oczywiste, że zapewnienie ochrony ubezpieczeniowej, pozbawionej jakichkolwiek ograniczeń, musiałoby wiązać się z koniecznością uiszczenia przez wszystkich ubezpieczonych wyższych składek ubezpieczeniowych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powyższe argumenty mogą prowadzić do wniosku, iż art. 34 ust. u.u.o., w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 r., ograniczał odpowiedzialność gwarancyjną zakładu ubezpieczeń tylko do szkód wyraźnie w nim wymienionych, co oznaczałoby, że nie ponosiłby on odpowiedzialności wobec najbliższych członków rodziny zmarłego za doznaną krzywdę, wynikającą z

naruszenia ich dóbr osobistych. Przy takim założeniu zmiana z dniem 11 lutego 2012 r. art. 34 ust. 1 u.u.o, w którym jest już wyraźnie mowa o naprawieniu szkody „będącej następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia” byłaby zamierzonym działaniem ustawodawcy, zmierzającym do rozszerzenia minimalnego zakresu ochrony obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, możliwe jest też inne podejście do omawianego zagadnienia i przyjęcie, że rzeczywistym zamiarem ustawodawcy było objęcie odpowiedzialnością ubezpieczyciela wszystkich szkód, które mogą wynikać ze zdarzeń, polegających na śmierci, uszkodzeniu ciała, rozstroju zdrowia, bądź też utracie, zniszczeniu lub uszkodzeniu mienia. W takiej sytuacji zmiana tego przepisu, powołaną ustawą nowelizującą, stanowiłaby w istocie rzeczy tylko wyeliminowanie usterki legislacyjnej, utrudniającej prawidłowe odkodowanie normy prawnej.

Takie stanowisko uwzględniałoby też obowiązywanie zasady pełnej kompensacji szkody, której działanie oznacza, że ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego odpowiada za szkodę w takich granicach, w jakich ponosiłby ją ubezpieczony.

Zakład ubezpieczeń, zamiast niego naprawia wyrządzoną szkodę. Wysokość odszkodowania ubezpieczeniowego winna zatem odpowiadać wysokości odszkodowania należnego od ubezpieczonego na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania i nie ma znaczenia, czy to jest wywołana wypadkiem pojazdu mechanicznego szkoda na mieniu /utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia/, czy też szkoda na osobie /śmierć, rozstrój zdrowia lub uszkodzenie ciała/, a także czy roszczenia z niej wynikające przysługują osobom bezpośrednio poszkodowanym, czy też osobom poszkodowanym tylko pośrednio.

Przedstawiony w niniejszym zagadnieniu problem prawny nie odnosi się tylko do jednostkowego przypadku, gdyż ostatnio dosyć często występuje w orzecznictwie sądowym, o czym zdają się świadczyć dołączone do odpowiedzi na apelację uzasadnienia wyroków sądów powszechnych, a także pytanie prawne Sądu Okręgowego w Kielcach, zarejestrowane w Sądzie Najwyższym pod sygn.. akt III CZP 67/12, dotyczące analogicznego sformułowania § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych

warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26 poz. 310 ze zm.).

Dlatego też Sąd Apelacyjny na podstawie art. 390 § 1 k.c. postanowił jak na wstępie.

/km/